



bezpłatnie

www.ngp.pl

nowa gazeta praska

CENTRUM BATERII **Fotograf** zdjęcia cyfrowe

Tadeusz Kobus

- śluby, chrzty, komunie, reportaże
- sesje zdjęciowe, portrety, akty
- zdjęcia techniczne, reprodukcje

ul. Jagiellońska 3, tel. 818-99-50

ul. Powstańców Śląskich 104 lok. 201, tel. 436-58-35/37



GABINET STOMATOLOGICZNY
Szwedzka 37, tel. 818-07-91

czynne 9-20
sobota 9-14

- bezbolesne leczenie
- nowoczesna protetyka
- protezy natychmiastowe

UWAGA! promocyjna cena
koron porcelanowych

PANELE

SKŁAD FABRYCZNY

ŚCIENNE ■ PODŁOGOWE

RADZYMIŃSKA 116 (dawny „BESAR”)

tel. 678-19-29, 678-29-34

GÓRCZEWSKA 181, tel. 877-35-45

Zapraszamy codziennie 9-18, sobota 9-14

Święto świąt i uroczystość nad uroczystościami

Kasia Martyniuk, studentka Międzywydziałowych Indywidualnych Studiów Humanistycznych jest jedną z wielu osób uczących się w Warszawie, mieszkających na Pradze, a z dala od swojego rodzinnego domu. To już czwarty rok jak zamieszkuje pokój w domu studenckim przy ulicy Kickiego, na Grochowie. W rodzinnej Hajnowce, na Podlasiu, około 25 kilometrów od granicy z Białorusią, ma swój dom, własny kącik, świat dla nas magiczny – przesycony mistyką obrządku prawosławnego. Z fascynacją słuchałem opowieści dotyczących rytuałów i symboli **Wielkiego Tygodnia w Kościele Prawosławnym, w którym tegoroczna Wielkanoc wedle naszego, gregoriańskiego kalendarza, przypadła... 1 maja.**

Post zaczął się u nas pod koniec marca – zaczyna swoją opowieść Kasia rozpisując na kartce różnice w kalendarzu i zasady wpływające na wyznaczenie daty Wielkanocy. Daty świąt według kalendarza juliańskiego przypadają 13 dni później niż według kalendarza gregoriańskiego, z którego korzystają katolicy. To pod-

stawowe rozbieżności związane z historią kalendarza. Największe święto – „święto świąt i uroczystość nad uroczystościami” – upamiętniające Zmartwychwstanie Jezusa, odbywa się nie wcześniej niż wiosenne zrównanie dnia z nocą (czyli po 21 marca), po Pasze żydowskiej (w tym roku wypadła ona 24 kwietnia) i po pierwszej wiosennej pełni księżyca (czyli po 25 kwietnia tej wiosny). W ten sposób pierwsza niedziela spełniająca te warunki to właśnie ta oznaczona w kalendarzu gregoriańskim 1 maja.

Nabożeństwa dotyczące Wielkiego Tygodnia poprzedzające Wielkanoc trwają już od poniedziałku, natomiast cerkiew otwarta jest dzień i noc od **Wielkiego Czwartku** do ranka w niedzielę. Wielki Czwartek to dzień upamiętniający Ostatnią Wieczerzę. Wieczorem czyta się 12 fragmentów czterech ewangelii dotyczących m.in. pojmowania, sądu i ukrzyżowania Jezusa. W czasie czytania zapala się świecę, którą po przeczytaniu każdego z fragmentów na powrót się gasi. Po ostatnim czytaniu z zapaloną świecą idzie

dokończenie na str. 2

Eurokoordynatorzy w Białolece

Zadania postawione przed dzielnicowymi eurokoordynatorami nakładają na nich rozliczne obowiązki. Miasto powołało tę funkcję do życia dwoma zarządzeniami prezydenta m.st. Warszawy nr 371/2003 i 1618/2004. W Białolece eurokoordynatorem wiodącym jest Zbigniew Kowalewski, zaś jego zastępcą to Izabela Nowocin. Eurokoordynatorami zostali z mianowania burmistrza Jerzego Smoczyńskiego, w listopadzie 2003 r.

Do obowiązków eurokoordynatorów należą m.in. opracowanie i składanie wniosków aplikacyjnych o dotacje na projekty finansowane z funduszy Unii Europejskiej, monitorowanie i definiowanie skutków prawnych, finansowych i organizacyjnych (dla Warszawy) przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, kreowanie współpracy europejskiej dzielnicy z miastami i dzielnicami partnerskimi, a także z poszczególnymi komitetami organizacji europejskich, których członkiem jest stolica, uczeństwo w szkoleniach dotyczących aplikowania do programów UE organizowanych lub wskazywanych przez Biuro Strategii Rozwoju i Integracji Europejskiej Urzędu m.st. Warszawy, podnoszenie kompetencji językowych, składanie bezpośrednio przełożonemu kwartalnych raportów z działalności. To sporo, wzięwszy pod uwagę, że swoją pracę wykonują społecznie - miasto nie przewidziało dla funkcji eurokoordynatorów żadnych środków finansowych. Białoleccy eurokoordynatorzy są równocześnie pracownikami Se-

mi Berlinu i Budapesztu - Lichtenbergiem i Budafo - Tétény. Współpraca obejmuje również wymianę młodzieży szkolnej. W ramach kooperacji z Federacją Leo Lagrange białoleccy dzieci wyjeżdżały do Nimes we Francji, zaś dzieci z Nimes gościły w Białolece. - *Dziś, kiedy działają eurokoordynatorzy, ta współpraca będzie częściowo należała do ich obowiązków. Aprzynosi ona konkretne korzyści. Białoleccy przedsiębiorcy mogą się logować na portalu internetowym Lichtenberga i sprzedawać swoje produkty choćby w Berlinie. Kilka dni temu była u nas delegacja z Berlina. Wdrażają u siebie ciekawe przedsięwzięcia - inkubatory przedsię-*

Urzęd dzielnicy Białoleka ma już spore doświadczenie w sprawach europejskich - przed naszym przystąpieniem do UE działał tu punkt informacyjny, w którym m.in. można było się dowiedzieć o funduszach predecesyjnych. Białoleka współpracowała i współpracuje z dzielnicą

Rada i Zarząd Dzielnicy Białoleka
m. st. Warszawy
serdecznie zapraszają na
**koncert patriotyczno-religijny
z okazji Święta Konstytucji 3 maja**
oraz
zakończenia II Wojny Światowej

Koncert w wykonaniu
Orkiestry Dętej „Legenda”
z udziałem solistów
oraz aktorki Laury Łącz
odbędzie się
8 maja o godzinie 14
w Kościele NMP Matki Pięknj Miłości
przy ul. Myśluborskiej 100

Rzekami Europy na Żerań

Niecodziennych gości miała niedawno Śluza Żerań. 24 kwietnia wpłynęła do żerańskiego portu łódź motorowa z europejską flagą i z przemiłą kobiecą załogą. Trzy młode Niemki, Kathrin Wüst, Dorothee Ruge i Ines Mücke, należące do stowarzyszenia „Bateau Itinérant Trans-europeen”, co można tłumaczyć jako

„Statek Przemierzający Europę”, przyplłynęły Wisłą z Sandomierza i w drodze do Płocka zatrzymały się w Warszawie. Dwie z nich mieszkają na stałe we Francji – Ines w Strasburgu, a Dorothee w Montpellier, natomiast Kathrin pochodzi z Berlina. Jakie wiatry czy raczej prądy rzeczne przywiodły je na Pragę?



Od lewej: Dorothee, Kathrin i Ines

Łódka nosi nazwę „Oui”, co po francusku oznacza „Tak”. Tak – dla Europy, a ściślej dla nowej Europy. Kiedy w 2004 roku Unia Europejska zdecydowała się poszerzyć swoje granice, zrodził się pomysł rejsu transeuropejskiego. Trasa miała obejmować 10 krajów, w tym 4 nowo przyjęte. Odkrywanie Europy poprzez jej rzeki i kanały, poznanie europejskiej historii i dziedzictwa wokół wielkich tradycyjnych wodnych dróg – oto cel tej wspaniałej podróży.

„Oui” wypłynęła na cześć zjednoczonej Europy 1 maja 2004 roku z portu Gallician na południu Francji. Ma do przebycia 9000 km po rzekach i kanałach europejskich. Płynęła już Rodanem, Sekwaną do Paryża, dalej Marne, Renem i Menem przez Niemcy, następnie Dunajem dotarła do Budapesztu. Karpaty „przeskoczyła” na ciężarówce i znalazła się w Sandomierzu. Stąd Wisłą przyplłynęła do Warszawy, aby po kilku dnach wyruszyć do Płocka.

dokończenie na str. 5

biorczości, nieco odmienne niż nasze. Miasto buduje biura i hale i wynajmuje je małym przedsiębiorstwom i firmom, proponując atrakcyjne cenowo czynsze. Przy pomocy berlińczyków chcemy stworzyć coś podobnego w naszej dzielnicy. Mamy doskonały teren po FAELBET, mogłaby tam powstać filia berlińskiego inkubatora przedsiębiorczości, nauczyliby nas wszystkiego, byśmy nie musieli wyważać otwartych drzwi. Następne przedsięwzięcia możemy już realizować sami. Na to wszystko można uzyskać unijne fundusze - mówi Jerzy Smoczyński.

Projekty mogą zgłaszać instytucje, fundacje, organizacje społeczne, jednostki samorządu terytorialnego, firmy i osoby fizyczne. Zainteresowanie programami i funduszami unijnymi jest duże. Do eurokoordynatorów zgłaszają się głównie studenci, przedsiębiorcy i rolnicy. - *Studenci poszukują informacji o programach stypendialnych, przedsiębiorcy pytają, gdzie składać wnioski, konsultują z nami ich wypełnianie. Jeśli chodzi o rolników to organizowane były dla nich spotkania i*

dokończenie na str. 2

Powstał nowy sąd okręgowy

Po 1 maja w warszawskiej Temidzie powstały spore przetasowania. Powstał Sąd Okręgowy Warszawa - Praga. To drugi sąd okręgowy w stolicy. Na konferencji prasowej w gmachu sądów przy alei Solidarności zaprezentowano wszystkie nowości.

Jak powiedział nam sędzia Wojciech Małek - rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Warszawie - pomysły był podyktowany faktem, iż Sąd Okręgowy w Warszawie jest największym w Polsce i z trudem radzi sobie z nawałem pracy. Odciążenie i usprawnienie zarządzania sądem - oto cel podstawowy. Nowy sąd okręgowy będzie rozpatrywał sprawy z Białoleki, Targówka, Pragi Północ, Pragi Południe, Rembertowa, Wesołej oraz Wawra i obejmie swym działaniem sądy rejonowe okręgu warszawskiego funkcjonujące po prawej stronie Wisły. Nowy sąd został powołany do życia Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 grudnia 2004 r.

W ubiegłym roku do Sądu Okręgowego w Warszawie wpłynęło blisko 100 tys. wniosków, Sąd Okręgowy Warszawa - Praga przejmie - jak się szacuje - blisko połowę spraw. Koszty związane z utworzeniem drugiego Sądu Okręgowego w Warszawie dotyczą głównie wzrostu zatrudnienia. Wydatki na wynagrodzenia osobowe wraz z pochodnymi, związane z dodatkowymi etatami dla sędziów, administracji, kuratorów, obsługi (50 etatów) wyniosą rocznie 2.571 tys. zł dla Sądu Okrę-

gowego Warszawa - Praga, natomiast dla Sądu Okręgowego w Warszawie (16 etatów) - 995 tys. zł. W sumie koszty związane z podziałem okręgu warszawskiego wyniosą 3.566 tys. zł. Nie można mówić o kosztach inwestycyjnych, bowiem nowy sąd będzie tworzony na bazie istniejącego. Środki finansowe na trwający przy alei Solidarności

remont i wyposażenie sądu zostały zaplanowane znacznie wcześniej i są na bieżąco wykorzystywane. - *Będą również zmiany, jeśli chodzi o sądy rejonowe. Chcielibyśmy, by miały one swoje siedziby w dzielnicach. To znacząco ułatwiłoby dostęp do nich. Przewidujemy nowe siedziby sądów również dla*

dokończenie na str. 7

Ekspert **KOLO**
Idee i rozwiązania dla łazienki

instaluj z nami i naszymi partnerami!

Grast & MTB
HURTOWNIE INSTALACYJNO-SANITARNE
www.grast-mtb.pl

Sklep Firmowy w Warszawie
ul. Jagiellońska 2, tel. 818 63 08
e-mail: sklep@grast-mtb.pl

z tą reklamą 10% RABATU

Eurokoordynatorzy w Białoleęce

dokończenie ze str. 1
szkolenia, oczywiście chodziło o unijne dopłaty rolnicze. Na stronie internetowej dzielnicy znajdują się linki do stron ważniejszych instytucji europejskich. Mamy materiały szkoleniowe i dokumenty programowe, które możemy wypożyczyć zainteresowanemu lub udostępnić je do wglądu na miejscu. Trudno jest ocenić całkowitą liczbę projektów składanych przez mieszkańców Białoleęki, bowiem składają oni aplikacje w różnych instytucjach - w Urzędzie Marszałkowskim, Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, Ministerstwie Gospodarki. Prosimy firmy i przedsiębiorców składających projekty, by informowali nas o postępach, ale rzadko się z tego wywiązują. Wobec takiej sytuacji trudno jest prowadzić statystyki - mówi Zbigniew Kowalewski.

Największym projektem Białoleęki, który będzie dofinansowywany z funduszy unijnych jest kanalizacja. Będzie to również największa inwestycja stolicy, której przewidywane koszty wynoszą 1,7 mld zł. - Rozbudowa i modernizacja Czajki to powinien być priorytet dla miasta. Nie można stracić tych pieniędzy. Przepustowość oczyszczalni wzrośnie o połowę, jednocześnie poprawi się znacząco efekt oczyszczania i zredukowane zostaną uciążliwości zapachowe. Wreszcie z dobrodziejstw Czajki będzie mogła skorzystać cała Białoleęka. Nie jestem zwolennikiem wybudowania na terenie oczyszczalni spalarni odpadów stałych. Spalanie mogłoby się odbywać w EC Żerań. Przedstawiciele miasta powinni dogadać się w tej sprawie z koncernem Wattenfall, właścicielem Elektrociepłowni Warszawskich lub wybrać inny spo-

śób utylizacji tych odpadów - mówi burmistrz Smoczyński.

Swoje projekty właśnie przygotowują merytoryczne wydziały urzędu dzielnicy. Powstają trzy projekty - z dziedziny edukacji, ochrony środowiska - modernizacja rzeki Długiej. Reintegracja zawodowa kobiet to projekt w kategorii pomoc społeczna. - Na razie trudno mówić o konkretach, bowiem stopień zaawansowania prac nad projektami jest niewielki. W programie SOCRATES - COMENIUS uczestniczą nasze dwie placówki oświatowe - gimnazjum nr 123 z oddziałami integracyjnymi i gimnazjum nr 124. Najkrócej rzecz ujmując, program polega na wymianie młodzieży i

nauczycieli. Jeśli chodzi o projekty osób fizycznych właśnie przyjeżdżamy i analizujemy pomysł mieszańka Białoleęki, który to pomysł będzie realizowany w ramach unijnego programu Inicjatywy Wspólnotowej INTERREG III B - mówi Zbigniew Kowalewski.

Jest w czym wybierać i są pieniądze, które można wykorzystać. Pozostaje tylko inicjatywa instytucji, organizacji społecznych, firm i osób prywatnych i trochę odwagi. Eurokoordynatorzy z pewnością pomogą.

Notowała Elżbieta Gutowska

KANCELARIA RADCÓW PRAWNYCH

ANNA ROMANIUK, ZBIGNIEW ROMANIUK S.C.

ul. Grochowska 342 (róg ul. Mińskiej)

porady prawne ■ opiniowanie umów ■ sprawy sądowe

- ♦ Nieruchomości - regulacje stanów prawnych
- ♦ Sprawy mieszkaniowe - spółdzielcze, komunalne, hipoteczne
- ♦ Umowy cywilnoprawne - w tym o roboty budowlane i remontowe
- ♦ Spadki

tel./fax 670 13 11, tel. 424 56 38; www.kancelaria-romaniuk.pl

Zapraszamy w godz. 9⁰⁰-17⁰⁰

Święto świąt i uroczystość nad uroczystościami

dokończenie ze str. 1
się do domu. Od początku Wielkiego Postu, na środku cerkwi, bliżej Ołtarza i Rajskich Wrót stoi duże, namalowane na drewnie wyobrażenie Ukrzyżowanego Jezusa - **Raspiatije** - w formie naturalnej wielkości krzyża. Każdy wchodzący, czujący potrzebę, całuje stopy Chrystusa. Cerkiew przybiera żałobny wystrój, stawia się czarne chorągwie; także wierzni przychodzą ubrani w stonowanych kolorach.

W **Wielki Piątek** zabiera się **Raspiatije**. W jego miejsce pojawia się wyobrażenie grobu Jezusa - jest to często misternie tkany, wyszywany złotą nitką, czasem malowany materiał, w formie prostokąta z wizerunkiem leżącego Jezusa - **Płasczаница**, przygotowywany w monastyrach przez mnisz-

ki lub mnichów. Nabożeństwo ma inny niż tradycyjnie przebieg. Po południu odprawia się wieczernię i odbywa się „wynos płasczаницы”. Batiuszka wnosi płasczаницę na zewnątrz cerkwi, ukazuje wiernym. Ludzie w tym momencie klękają, modlą się, śpiewają pieśni. Potem płasczаница zostaje położona na symbolicznym grobie stojącym pośrodku cerkwi. Niektórzy wierni całą noc czuwają przy grobie Jezusa. To czuwanie ma specyficzną i wzruszającą nazwę - **placz Matki Bożej**. Na Grabarce (to Święta Góra położona niedaleko Siemiatycz, gdzie znajduje się Żeński Monaster Świętych Marty i Marii), ta modlitwa nabiera mistycznego głębi, a to wszystko dzięki melodice głosów w chórze tamtejszych mniszek.

Z **koszyczkami święconkami**, wypełnionymi pożywieniem, wyszet takim samym (chleb, jajka, sól, mięso) jak w Kościele katolickim idzie się w **Wielką Sobotę**. W nocy z soboty na niedzielę wierni idą do cerkwi. Wówczas odbywa się najważniejsze Nabożeństwo Wielkiego Tygodnia - **pamięćka Zmartwychwstania Chrystusa**. Modlący zbierają się przed północą i wychodzą na zewnątrz świątyni - procesja zmierzająca dookoła cerkwi, uroczysty pochód ze świecami, przy biciu dzwonów. W tym czasie wyznaczony do tego osoby uprzątają grób Pański ze środka cerkwi, gdzie z kolei zostaje umieszczona ikona Zmartwychwstania. Potem wszyscy uczestnicy procesji zmierzają do przedsionka cerkwi i

zatrzymują się przed zamkniętymi drzwiami. Batiuszka podchodzi do wrót, otwiera drzwi i śpiewa: „Chrystus zmartwychwstał”, a wszyscy ludzie dopowiadają: „Zaiste zmartwychwstał”.

Po chwili Kasia przyznała, że to Babcia mieszkająca na wsi w okolicach Hajnówki przekazała jej większość wiadomości o tradycjach związanych z obrzędkiem prawosławnym. Zauważyła, że dziadkowie coraz częściej zwracają uwagę na szczegóły związane z odpowiednim zachowaniem, symboliką, z całym rytuałem towarzyszącym życiu człowieka.

Nie mogłem też nie zadać pytań o rodzinne okolice oraz o wrażenia związane z Pragą. Kasia pochodzi z zasłużonego dla przyrody regionu Puszczy Białowieskiej, z **Hajnówki**. Miejsce to powstało w XVIII wieku, ma świetne warunki nawet dla kapryśnych turystów. Liczne zajazdy i gospodarstwa agroturystyczne odwiedzane są przez Amerykanów, Niemców, Czechów.

Natomiast jeżeli chodzi o Pragę, to... - Kasia spojrzęła przez okno i zamyśliła się - generalnie nie ma tu ciekawych miejsc do spędzenia czasu, jakiegoś przyjacielskiego klimatu, gdzie można by realizować swoje pomysły, spotykać się ze znajomymi. Wspomnianie kamienice, wąskie uliczki to nie wszystko, czego potrzebuje człowiek do życia. Generalnie najczęściej bywam w cerkwi, z parków raczej wolę Praski niż Skaryszewski. Często też wyjeżdżam do siebie, do domu. Praga nie ma zbyt wielu atrakcyjnych miejsc, by w nich spędzać czas, by spotkać się ze znajomymi, z innymi młodymi ludźmi, by realizować pomysły, które odciągnęłyby od internetu czy telewizji. Przynajmniej nie słysząc o takich działaniach, o jakich dyskusjach literackich, filmowych, o spotkaniach z ciekawymi ludźmi - zakończyła.

Myślę, że to ciekawe słowa, warte przemyślenia.

Adam Praski

SPIŻARNIA U HELI - PIEROGARNIA

zaprasza na:

- ręcznie robione domowe pierogi
- potrawy kuchni podlaskiej
- wiejską, tradycyjnie wędzoną wędlinę
- świeżo wędzone ryby od rybaka
- pieczywo i inne produkty eko
- sery prosto z gór
- wypieki
- warzywa i owoce
- wina, napoje



pn-pt: 10-20
sob 8-14

Spizarnia u Heli - Pierogarnia
Warszawa, ul. Łodygowa 20, tel. 498-48-04

XXX sesja Białoleęki Dyskusje nad budżetem

Choć nie głośno się już nad absolutorium dla zarządu w związku z przyjęciem informacji o wykonaniu budżetu dzielnicy, taką informację zarząd przedstawił radnym i wywołała ona sporą dyskusję. Budżet dzielnicy wyniósł w 2004 roku 113 mln zł. Dochody zrealizowano w 97,3 proc. i wyniosły 110,4 mln zł. Wydatki ukształtowały się na poziomie 96,6 proc. założonych i wyniosły 109 mln zł - 79,3 mln zł wyniosły wydatki bieżące, zaś majątkowe 29 mln zł. Radni odnosili się w dyskusji do konkretnych wydatków. Padło pytanie o budynek komunalny, a ściślej o kwotę 296 tys. zł wydaną na projekt (przewidziano na ten cel w ub. roku 300

tys.) radni byli zdania, że projekt jest zbyt drogi. Burmistrz Tadeusz Semetkowski poinformował, że spośród ofert wybrano najtańszą - koszt całości projektu to 450 tys. zł. Powrócili - kwestia boiska przy Nagodźcicach, które nie może się doczekać realizacji od pięciu lat - sprawa stoperdowana przez miasto, budowy gimnazjum przy Ostródzkiej - sprawa przeciąga się ze względu na przepływ pism pomiędzy Biurem Edukacji i Biurem Inwestycji i chwilowy brak obiecanego bonusu finansowego od miasta. Podczas dyskusji padło również pytanie o wzrost kosztów budowy placówki oświatowo - kulturalnej przy Van Gogha i o dużą ilość aneksów dołączanych do umowy z wykonawcą. Radny Andrzej Opolski (SLD) mówił, że w 2002 roku orientacyjny koszt owej budowy szacowano na 18 mln zł, w 2003 - 20,9, w 2004 już 23,5 mln, zaś przewidywane koszty finalne mają wynieść 25,6 mln zł. Odpowiadając na pytania burmistrz Jerzy Smoczyński zwrócił uwagę na fakt, iż wzrósł VAT na materiały budowlane - m.in. stąd aneksy, budowa trwała dłużej ze względu na warunki pogodowe. Burmistrz Semetkowski dodał, że dwuletnie opóźnienie sprawiło, iż zaistniała koniecz-

ność przeprojektowania inwestycji - stąd kolejne aneksy do umowy. Burmistrz Smoczyński przypomniał, że kosztorys inwestorski gimnazjum z aneksem kulturalnym przy Van Gogha opiewał na 32 mln zł.

W interpelacjach i wolnych wnioskach pojawiło się mnóstwo kwestii. Czajka - Andrzej Opolski zaproponował, by na konsultacje społeczne w sprawie oczyszczalni zaprosić odpowiedzialnego za infrastrukturę prezydenta Skrzypka; Most Północny - rozstrzygnięty właśnie konkurs nie powala na kolana, projekty mostu rozczarowują, są przeciętne i nie uwzględniają w najmniejszym stopniu sugestii białoleękich samorządowców - jednym słowem wdrożenie któregośkolwiek z tych projektów nie rozwiąże problemów komunikacyjnych dzielnicy; to co dziś ma miejsce przy wjeździe na Most Grotwa w przyszłości będzie miało miejsce przy wjeździe na Most Północny. Zarząd zamierza wystąpić do Rady Warszawy o zrewidowanie rozwiązań proponowanych w projektach Mostu Północnego. W odpowiedzi na jedną z interpelacji radni usłyszeli, że szkoła nr 112 nie będzie modernizowana, bowiem kontenery, w których się znajduje nie nadają się do remontowania. Po wybudowaniu szkoły przy Ostródzkiej uczniowie ze szkoły nr 112 zostaną tam czasowo przeniesieni, a w przyszłości zostanie wybudowana nowa szkoła docelowa. Najprawdopodobniej 1 czerwca odbędzie się w białoleęckim ratuszu sesja Rady Dzieci i Młodzieży. Dziki las i działki przy Portowej - Myśliborskiej będą porządkowane. Tylko tyle na razie można zrobić, ze względu na skomplikowane stosunki właścicielskie na tym terenie. **(egu)**

Strony www-monet

Najnowsze serie Narodowego Banku Polskiego - Dzieje złotego czy Herby województwa, historia polskich monet obiegowych po denominacji z opisami i zdjęciami, uszeregowane według roczników (od 1995 roku) monety kolekcjonerskie. Znajdziemy tu m.in. monety wybite na dziesięciolecie Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Historia euro i jego modyfikacje w zależności od kraju. Wielbiciele numizmatyków zachęcamy do odwiedzenia strony monety.kosela.pl. **(egu)**

MAJOWY KALEJDOSKOP

Dziś (4 maja) obchodzimy Dzień Kominiarza. Warto pamiętać, że dawniej kominiarzy specjalnie zapraszano, zwłaszcza na śluby. Mieli za zadanie towarzyszyć młodej parze przy wyjściu z kościoła. No i oczywiście zapewnić szczęście. Skąd taka wiara w ich moc? Otóż ufano, że jako opiekunowie kominków - było nie było - czuwają także nad ciepłem domowego ogniska. Przy czym największym szacunkiem darzono tych najbardziej wysmarowanych sadzą.

„Pankracy, Serwacy i Bonifacy żli na ogrody chłopacy” mawiano dawniej. No cóż, niektórzy święci są powszechnie lubiani i szanowani. Niestety bywają i tacy, za którymi ludzie specjalnie nie przepadają. Do tych ostatnich należą właśnie patroni trzech majowych dni (12, 13 i 14 V). W tym czasie do Europy dociera arktyczne powietrze. Ten ostatni powiew prawdziwego mrozu od niepamiętnych czasów wywołuje szkody w ogrodnictwie. Dlatego Pankracy i jego koledzy nazywani są również „zimnymi ogrodnikami” lub „mroźnymi braćmi”.

Ach te majowe słowiki! Niejednemu ich śpiew może zwrócić w głowie. Ale któż by pomyślał, że przyczynią się do czyjś śmierci? A jednak tak było. Historycy twierdzą, że przeszło 80-letni Władysław Jagiełło w pewien majowy wieczór tak się zaskładał w ich trele, że zasiedział się w ogrodzie do późna. Ponieważ wiosenne noce bywają zdradliwie, chłodne i wilgotne; król przeziębiał się i zmarł 1 czerwca 1434 r.

Czemu zapamiętano ów fakt wieczornego spaceru? Bo panowało wówczas w Polsce powszechne niemal przekonanie, że Jagiełło jest bardzo nieokrzesanym człowiekiem; żołnierzem, a nie słuchaczem słowików. Został zapamiętany jako zwycięzca spod Grunwaldu, a często zapomina się o tym, że właśnie on reaktywował podupadłą Akademię Krakowską.

Ludmiła Milc

Stacja obsługi samochodów
**MONTAŻ
INSTALACJI LPG**
SZYBKO-TANIO-SOLIDNIE
TRANS-CO
ul. Jagiellońska 88
tel. 676 20 17
676 11 73
czynne pn.-pt. godz. 8-16



ul. Namysłowska 8
tel./fax 619-88-08,
tel. 619-27-59, 818-83-81
www.naka.waw.pl
e-mail: kontakt@naka.waw.pl

I TY MOŻESZ ZOSTAĆ OTYLIA!
NAJTAŃSZY BASEN W WARSZAWIE!
Specjalizacja: nauka pływania od lat 4
Informacja i zapisy w godzinach 15-20
Z tym ogłoszeniem 10% RABATU na naukę pływania

W związku z dużym zainteresowaniem artykułem o firmie „Naturmed”, zamieszczonym w poprzednim wydaniu NGP, przypominamy jego treść.

Ratunek dla cierpiących

XXI wiek, czasy wygod, postępu technicznego „hoduja” coraz bardziej chore i zdeformowane kręgosłupy, już nawet u dzieci i młodzieży. A uzyskać skuteczną pomoc w przychodniach jest coraz trudniej. Wszyscy wiemy, że po prostu ciężko jest się leczyć. Na życzenie naszych czytelników publikujemy materiał o ośrodku NATURMED, w którym wiele osób znalazło fachową pomoc.

Nie wszyscy zdają sobie sprawę, jak wiele dolegliwości może mieć swoją przyczynę w kręgosłupie. Należą do nich np. bóle i zawroty głowy, duszności, ucisk w klatce piersiowej, drętwienie rąk, nóg, bóle barku, niektóre arytmie serca, nerwice, bezsenność, bóle objawiające się tak, jak przy chorobie nerek, oraz wiele innych. Jednak przy tego typu objawach zawsze należy upewnić się badaniami lekarskimi, czy nie istnieją wskazania do specjalistycznego leczenia medycznego. Jeśli takich nie ma – wówczas najlepszym sposobem jest medycyna chiropraktyka – potocznie nazywana kręgarstwem.

Zdecydowanie warto wybrać metodę manualnego leczenia również w przypadku bólu pleców, tzw. rwy kulszowej, zapalenia korzonków, oraz wszelkich zmian dyskopatycznych, w których ucisk na nerw paraliżuje jakikolwiek ruch, w każdej pozycji dając ogromny ból.

W takich schorzeniach nie ma najmniejszego sensu tykanie leków przeciwbólowych bo one po prostu niczego nie ustawiają, nie leczą, a przyczyna bólu pozostaje nadal. Możemy jedynie zniszczyć sobie żołądek, wątrobę czy nabawić się wysokiego ciśnienia, bo skutki uboczne leków są często zastraszające.

Chiropraktyka, czyli kręgarstwo – to jedna z najcenniejszych metod usprawniania narządów ruchu, jakim jest kręgosłup, istniejąca w zapisach medycznych od XVIII wieku. Już wówczas ludzie zajmowali się manualnymi metodami, tyle tylko, że intuicyjnie, a obecnie jest to dziedzina mocno poparta wiedzą medyczną.

Zaczyna się poważnie dyskusja nad możliwością wprowadzenia tych metod w nauczaniu na akademiach medycznych lub choćby szkoleń podyplomowych dla lekarzy. Nie byłoby wtedy tylu

naciągaczy, ludzi czyniących wiele krzywdy brakiem swej fachowości.



Piszemy o kręgosłupie, bo rzeczywiście jest faktem, że kręgosłup to zawiadowca wszystkich funkcji w organizmie. Nawet system psychiki, stresów, nasze problemy osobiste, zawodowe – kumulują się w kręgosłupie, dając bóle nie tylko samego kręgosłupa, ale ponad 70% impotencji i bezpłodności też ma swe przyczyny w kręgosłupie – w odcinku części krzyżowej, a wówczas zabiegi kręgarskie są rewelacyjną metodą!

Chiropraktyka medyczna zawsze powinna traktować pacjenta bardzo indywidualnie, bo ta sama dolegliwość, objaw bólu – u każdego występuje z innej przyczyny i inaczej trzeba wykonywać zabieg. Podobnie zresztą jest z dietą. Nie ma jednej dla wszystkich, podobnie z gimnastyką – nie może być układów ćwiczeń takich samych dla każdego.

Prezentujemy czytelnikom ośrodek medyczny „NATURMED” – istniejący już prawie 18 lat, powołany do przyjmowania pacjentów przez ówczesnego ministra zdrowia, mający swój numer ZOZ-u. Wszystkie metody tu stosowane są naturalne, bez leków chemicznych. Pacjenci przyjeżdżają z najdalszych miast Polski.

Dziś prezentujemy pana mgr Andrzeja Bednarczyka psychologa, masażystę, rehabilitanta – kręgarza, czyli chiropraktyka. Do niego przysyłani są pacjenci ze szpitali, od lekarzy z prywatnych

gabinetów, polecany jest przez tych, którzy już tu byli. Bardzo dużo osób ze schorzeniami kręgosłupa uniknęło wręcz operacji chirurgicznych, a to ogromnie ważne. Przecież każdy z nas boi się nie tylko samej operacji, ale i skutków – nie zawsze dobrych. Warto więc by czytelnicy dowiedzieli się, że w „NATURMEDZIE” mogą liczyć na fachową pomoc.

zabiegu wyszedłem na własnych nogach. Dziś jestem już w pełni sprawny... To po prostu rewelacja!...”

Bogdan T. Lat 41 z Sochaczewa

“... przyjechałam tu z namowy znajomej – przyznam – że bez przekonania. Teraz w każdej gazecie, wszędzie jakiś „cudotwórca”, najlepszy i najsmutniejszy. Ale cierpienie było silniejsze od moich rozumowań na ten temat. Po pierwszej wizycie poczułam się zdecydowanie lepiej. Następne zabiegi zupełnie zlikwidowały moje cierpienie. Zaczęłam chodzić do pracy, dosłownie – chodzić – bo trzy przystanki tramwajowe szybkim marszem przechodziłam bez najmniejszego bólu. Wszyscy byli zdumieni, po moim po moim prawie czteromiesięcznym zwolnieniu...”

Anna Z. Lat 39 z Warszawy

“... to chyba opatrność tak chciała, bym tu przyszedł. Dowiedziałem się o tej przychodni od mojego księdza spowiednika. Bardzo cierpiełem, chodziłem prawie rok z laską, a Pan Bednarczyk po trzecim zabiegu zaproponował, bym zaczął chodzić samodzielnie. Czułem się trochę niepewnie, ale tylko przez kilka dni. Dziś jestem zupełnie sprawny, przyjeżdżam tu raz w miesiącu, by nie dopuścić do nawrotu moich problemów. Nie używam żadnych leków przeciwbólowych, żadnych maści. To po prostu niesamowite...”

Wacław J. Lat 69 Ożarów

“... myślałem, że źle słyszę, kiedy ortopeda w szpitalu, po zbadaaniu mnie i obejrzeniu RTG powiedział „tylko kręgarz”. Zapisal mi adres „NATURMEDU” i polecił pana mgr Bednarczyka. Jechałem więc z przekonaniem, choć całe życie byłem sceptyczny, jeśli chodzi o manualne metody. To, co mnie tu spotkało, przerosło nawet najśmielsze oczekiwania. Jestem zachwycony!...”

Waldemar W. lat 52 (elektronik)

“... najpierw dyskoptię leczono mi środkami przeciwbólowymi, potem laser, masaż, fizykoterapia. Skutek żaden i decyzja: leczymy operacyjnie. Nie miałam wyjścia, bo z trudem się poruszałam. Minęły dwa lata, problemy powróciły. Niektóre z jeszcze większym nasileniem. Propozycja – kolejna operacja. Powiedziałam sobie – O nie!. Dopiero po 3 miesiącach od operacji dowiedziałam się od rodziny z Warszawy o panu Bednarczyku. Tym razem wybrałam „Naturmed”. Tego co tu przeżyłam nie da się wyrazić słowami. On ma po prostu talent. Przeżyłam szok kiedy w rozmowie z pacjentem w poczekalni dowiedziałam się, że mój rozmówca jest lekarzem hirurgiem ze szpitala w Łowiczu. A ja? – Dzięki panu Bednarczykowi nie pokrojo no mnie po raz drugi.

Wdzięczna Anna Zarzycka z Gliwic lat 48

Nie tylko w bólu, cierpieniu przyjeżdżają tu ludzie, ale również ci świadomi roli kręgosłupa, dbający o swoje zdrowie – chcąc, by zrobić im „przeгляд chiropraktyczny”. Tak samo jak robi się przegląd u dentysty, kontrolę cholesterolu czy poziom cukru., badania cytologiczne czy mammograficzne.

Warto więc potraktować ten artykuł jako ważną informację o możliwościach przedstawionego ośrodka medycznego.

NATURMED
Ursus-Gołębki
ul. Koronacyjna 15
informacja i zapisy: 9-19
tel.(22) 662 49 07;
0-604-092-007

MERITUM NIERUCHOMOŚCI PRACA OD ZARAZ

Dla kreatywnych i dyspozycyjnych na stanowisko
AGENTA NIERUCHOMOŚCI

Proponujemy atrakcyjną podstawę, bardzo wysoką prowizję oraz bardzo dobre warunki pracy
fax 629-86-82 e-mail: meritum@meritum.waw.pl

Bar „Nad Stawem” zaprasza

Nadeszła wiosna a i lato już za pasem. Któż z nas nie marzy o relaksie na zielonej trawce lub o wypadzie do lasu lub nad wodę. Okazuje się, że taka wyprawa nie wymaga specjalnych przygotowań. Jest w dzielnicy Białołęka właśnie takie miejsce, gdzie jest las, woda i dużo miejsca do czynnego wypoczynku. Na rogu ulicy Modlińskiej i Chlubnej, w barze „Nad Stawem” znajdziemy te wszystkie atrakcje w jednym miejscu.

Dwa profesjonalne boiska do siatkówki plażowej zachęcają do organizowania meczy a nawet turniejów. Pod dużą wiatą można pograć w bilard i cymbergaję. Wiata to wspaniałe miejsce na

wszelkiego rodzaju imprezy: komunie, osiemnastki, imieniny, wesela, spotkania integracyjne, itp. Wieczorami przy ognisku w niepowtarzalnej atmosferze można upiec kielbaskę, wypić piwo i posłuchać rechotania żab z pobliskiego stawu, a nawet śpiewu słowików i innych ptaków. Całości dopełnia stylowy, drewniany baryk, gdzie amatorzy ryb mogą zajądać urozmaicone dania, nie tylko rybne, popijając dobrym piwem lub mocniejszymi trunkami. Bardzo dobre położenie przy ulicy Modlińskiej 342 sprawia, że do tarcie spacerem z pobliskich osiedli lub dojazd autobusami 511, 144, 723 i 801 nie sprawia problemów. Dogodne godziny otwarcia lokalu, codziennie od 12.00 do 20.00, a w piątki, soboty i niedziele „do ostatniego klienta” dają możliwość zjedzenia wczesnego obiadu, jak również późnej kolacji. Wygodni mogą rezerwować miejsca telefonicznie pod numerami: **0608357302 i 0604211697**.

Ja tam byłem, piwo piłem, ryby jadłem i wszystkim polecam:

Bar „Nad Stawem”
ul. Modlińska 342
róg Chlubnej

J.W

MOTO-KOR
oryginalne części zamienne DAEWOO
hurt - detal
MECHANIKA POJAZDOWA
GEOMETRIA KÓŁ
wszystkie marki samochodów
konkurencyjne ceny!
ul. Danusi 6 tel. 675-76-57
Jan Kwiatkowski 0602-284-378
www.moto-kor.com.pl
moto-kor@moto-kor.com.pl

POŻYCZKI
od 1 500 do 60 000 zł
BEZ ZABEZPIECZEŃ I ŻYRANTÓW
WYMAGANY DOCHÓD min. 500 zł
RÓWNIEŻ NA SPŁATĘ INNYCH KREDYTÓW
ZAPRASZAMY OD 10:00 DO 18:00
TARGÓWEK, UL. JÓRSKIEGO 45 A (boczna Radzymińskiej przy OBI)
(022) 679 55 66, 424 80 36

SUPERDENTYSTA

Złota rada NEWS
dla noszących protezy zębowe

Dobrze zrobione protezy – nawet gdy nie ma jednego zęba – powinny być wygodne i nie wypadać.

Ale z różnych powodów – szczególnie jeśli ktoś nie jest moim pacjentem – często tak nie jest. Dlatego takich przypadkach polecam klej do protez.

Na naturalnych składnikach, nieszkodliwy dla organizmu i bardzo pomocny gdy protezy są za luźne.

Stosuje się go na wewnętrznej stronie protezy, punktowo lub w paskach, w pewnej odległości od brzegów protezy.

To powinno wystarczyć na kilka godzin. Wieczorem proszę protezy z kleju oczyścić.

I zanurzyć w wodzie ze środkiem do pielęgnacji protez.

A jeśli to państwu znudzi lub przestanie pomagać, to proszę protezy wyrzucić do śmieci i odwiedzić mój gabinet.

Wykonuję całą gamę protez -od klasycznych, przez bezklamrowe, z miękkim podścieleniem, do nylonowych włącznie.

Artur Pietrzyk
leczenie, protetyka, chirurgia, ortodontcja, biżuteria
rtg i naprawa protez
od poniedziałku do piątku w godz. 10-13 i 15-20
www.superdentysta.com.pl
676-59-56, 0608-519-073
Myślĩborska 104 (wejście z tyłu budynku apteki)

**WESELA, PRZYJĘCIA
OKOLICZNOŚCIOWE,
WIECZORKI TANECZNE
(środy, piątki, soboty)**
679-36-30
0603-956-654

WSPÓLNOTY MIESZKANIOWE
z tym ogłoszeniem 10% rabatu na

PROJEKTY INSTALACJI
centralnego ogrzewania, wod-kan, gazu

www.ekoprojekt.com biuro@ekoprojekt.com
ul. Piłchowska 27, tel. 886-44-39

START ul. Modlińska 190 (budynek STENDA)
tel. 510-36-66

SKLEP MEBLOWY

przeniesiony z Saskiej Kępy zaprasza klientów do nowej siedziby

- meble stołowe i gabinetowe prod. Piotrkowska Fabryka Mebli
- meble tapicerowane i sypialne - pojedynczo i w kompletach
- meble na zamówienie według rysunku klienta
- biurka, stoły, krzesła, szafki, komódki w różnych kolorach

JUŻ OTWARTE. ZAPRASZAMY!

ZAPRASZAMY NA JAGIELLOŃSKĄ

DORADCA PODATKOWY
Ewa Celej-Tarkowska
zaprasza
do nowej siedziby
ul. Jagiellońska 55 lok. 115
- biuro rachunkowe
- doradztwo podatkowe
- obsługa firm
tel. 676-93-01 (04)
kom. 0604-267-586
pn. - pt. 9-16
www.kancelariadp.com.pl

SKLEP HALINKA
TAPETY POKOJOWE,
KUCHENNE, ŁAZIENKOWE
Krajowe i z importu (Francja, Włochy,
Niemcy Anglia, Hiszpania)
OKLEINY SAMPRZYLEPNE, CERATY
ul. Jagiellońska 11
tel. 818-50-56, pn.-pt. 10-18 sob. 10-14
Największy wybór tapet w Warszawie!
Sprawdź nasze ceny!



DarTuz
KABINY, BRODZIKI
GLAZURA, TERAKOTA, GRES
MEBLE ŁAZIENKOWE
GALANTERIA ŁAZIENKOWA
SANITARIATY, WANNY
ul. Jagiellońska 2, tel./fax: 619-70-63
Zapraszamy w godzinach: pon-pt 11-18, sob 10-14

REH ACTIV
- sprzęt rehabilitacyjno-medyczny
- materace ortopedyczne
- refundacja NFZ
ul. Jagiellońska 34, budynek poradni zdrowia
tel 499-33-40, tel/fax 818-77-68
www.rehactiv.republika.pl

ZEGARMISTRZOSTWO
Andrzej Kordalewski
rok założenia 1946
• naprawa, sprzedaż
• baterie, paski, szkła
• regulacje
• zegarki elektroniczne
i mechaniczne
• zegary ściennie
i podłogowe
• zegary antyczne
Jagiellońska 12
(róg Kępczej)
tel. 619-72-33

Triumph
Bielizna
dzienna i nocna
felina
50% biustonosze
gorsety
body
TANIEJ
zaprasza sklep MALWA
ul. Jagiellońska 1
tel. 619-31-07
pon.-pt. 10-18, sob. 10-14

Biuro Księgowe
„AMICUS” s.c.
- księgi handlowe
- KPIR
- ryczałt, płace, ZUS
- rozliczenia roczne
ul. Kłopotowskiego 23/25
lokal 18
tel./fax 670-16-26
pn. - pt. 9-15

omfort
Kompleksowe
wyposażenie
łazienek
Meble łazienkowe
na indywidualne zamówienie
Transport gratis
ul. Jagiellońska 6
pn. -pt. 10-18 sob. 10-14
tel./fax 818-53-12

Nowo otwarty butik „Trendy Praga”
oferuje
Oryginalne markowe kreacje: Blumarine, Armani,
Versace, Anna Molinari, Cavalli, G.F. Ferre, Gucci,
Chloe, Escada, Max Mara, Alessandro dell' aqua,
Lolita Lempicka, Exte... i wiele innych.
-pojedyncze egzemplarze często z pokazów mody
-zawsze okazyjne ceny!
-bardzo atrakcyjny second hand
ul. Jagiellońska 1, czynne: pn.-pt. 11-18 sob. 11-15

CENTRUM BATERII
Fotograf zdjęcia cyfrowe
Jadusze Hobus
ul. Jagiellońska 3, tel. 818-99-50
ul. Powstańców Śląskich 104 lok. 201, tel. 436-58-35/37
REKLAMA NA 1 STRONIE

Ekspert KOŁO
Idee i rozwiązania dla łazienki
ul. Jagiellońska 2, tel. 818-63-08
e-mail: sklep@grast-mtb.pl
REKLAMA NA 1 STRONIE

USŁUGI GRAWERSKIE
Ryszard Biernacki
Grawerowanie ręczne i maszynowe
ul. Jagiellońska 11, pon-pt 8-16, tel. 618-19-16

Firma ANER
Jagiellońska 3 (w podwórzu)
•GLAZURA •SANITARIATY
•GRES •FACHOWE PORADY
•RABATY
•TRANSPORT GRATIS
Pon.-pt. 9.30-18.30 sob. 9-14
Tel/fax 818-00-73

Pracownia jubilerska
MAREK WINIAREK
ul. Jagiellońska 1
tel. 818-00-83
wyrób
sprzedaż
naprawa
czyszczenie
biżuterii
zapraszamy 10-18
soboty 10-13
www.jubilermwiniarek.pl

Nitką czarowane

17 uczestników zajęć w pracowni tkactwa artystycznego, prowadzonej przez Teresę Szczepańską w DK "Zacisze" prezentuje swoje dzieła na wystawie otwartej 17 kwietnia. Oprócz gobelinów inspirowanych malarstwem, można podziwiać patchworki, witraże, koszulki na jajeczka. Wśród ich twórców są panie, od dawna związane z pracownią i nowe: Halina Góra, Halina Mikołajczak, Maria Kirylak, Maria Krajewska, Lena Krzysztofowicz, Krystyna Kruszewska, Hanna Rudnik, Maria Łukasiak, Halina Pryzmont, Hanna Pisańska, Ewa Raczyńska, Hanna Krusiewicz, Beata Gębka, Izabela Błażejczyk, Malina Derfel-Rodowska, Grażyna Pleskacz. Jedyne w tym gronie mężczyzna to Bartek Chojnacki uczeń, który do pracowni trafił podczas "Zimy w mieście". Panie zapewniają, że praca nad gobelinami nigdy ich nie nudzi, choć czasem trwa długo. Nie ma między nimi zazdrości; każda robi je w



swoim stylu, zgodnie ze swym temperamentem i wizją artystyczną. Wspólna jest pasja i radość z przebywania w twórczym gronie, z przewodniczką po zawłóciach tkactwa artystycznego, Teresą Szczepańską. "Dzięki jej uporowi i przekonywaniu, że potrafiemy, udaje się!" – cieszą się panie. Na wernisażu wystawy ujawniły też, czym zajmują się po zakończeniu tkania – ciasteczkowaniem. Własnoręcznie wykonane słodkości szybko zniknęły ze stołu. Wystawę można oglądać do 13 maja w Domu Kultury "Zacisze" przy ul. Blokowej 1.

„Trybik” i przyjaciele

Najmłodsza uczestniczka pikniku, 3,5-letnia Agnieszka przyjechała w foteliku na rowerze swego taty. Miała na sobie kamizelkę odbłaskową, podobnie jak wszyscy członkowie Klubu Rowerowego "Trybik", ich rodzice i inni goście, przybywający na spotkanie z okazji 5-lecia "Trybika".

Trasę od Szkoły Podstawowej przy ul. Jagiellońskiej na Wał Miedzeszyński, do Ośrodka Wypoczynkowego Domu Wojska Polskiego, 90-osobowa grupa przejechała w asyście policji drogowej. Na powitanie wyszedł kierownik ośrodka Krzysztof Gwiazda, a zza chmur wyjrzało słońce. Można było rozgrzać ręce, nieco skostniałe od trzymania kierownicy roweru na chłodnym powietrzu. Pomogły gorące rytmy, towarzyszące występom zespołu "Axel" z SP nr 45 pod kierunkiem Agnieszki Czerwińskiej.

Potem klubowicze podzielili się na grupy, rywalizujące w różnych konkursach – od tradycyjnego slalomu rowerowego do konkursu wolnej jazdy. W tej nowej konkurencji startowało po dwóch zawodników. Jadąc między wytyczonymi liniami nie wolno było się podierać. Wygrał zawodnik, który do mety docierał jako drugi. "Chodzi o wykazanie się umiejętnością opanowania roweru, utrzy-

mania równowagi. To wszystko jest potrzebne, gdy jedziemy w kolumnie" – wyjaśnia prowadzący konkurencję Roman Tarajda z Komendy Stołecznej Policji.

Nie lada atrakcję przygotowała dla klubowiczów Policja Rzeszna: można było wsiąść do łodzi ratunkowej "Harpun", a nawet odbyć nią rejs po Wiśle w nagrodę za dobry (daleki) rzut 3-kilogramowym kołem ratunkowym. Słodkie nagrody dostali ci, którzy prawidłowo odpowiedzieli na pytania, np. po co są kamizelki ratunkowe? czym zajmuje się Policja Rzeszna? Można też było zadać pytanie jej komendantowi Tomaszowi Wencłowi.

Dużym powodzeniem cieszył się konkurs "Wiosna z rowerem". 3-osobowe zespoły rozpracowywały ten temat różnokolorowymi kredami na płytach chodnikowych... Nadzór organizacyjny i artystyczny oraz ocena należały do pań: Grażyny Liberadzkiej, Elżbiety Pogańskiej i Barbary Mazur, które na festynie przybyły z podopiecznymi z 3 Srodowiskowych Ognisk Wychowawczych TPD Pragi Północ.

Wszyscy z zainteresowaniem obejrzel pokaz ratownictwa przedmedycznego Akademii Bezpiecznej Jazdy. Udzieleniu pomocy kilku rowerzystom, na których naje-

chał trabant, towarzyszyły szczegółowe wyjaśnienia. W użyciu był specjalistyczny sprzęt, m.in. rękawiczki, które ma każdy ratownik: z jednej strony – złote (gdy uszkodzonym potrzebne jest ciepło), z drugiej – srebrne (do miejscowego ochłodzenia).

Kolejny pokaz przeniósł widzów w świat średniowiecza. W pełnym rynsztunku pojedynki staczało sześciu rycerzy z bractwa "Excalibur" (Dom Wojska Polskiego). Celnymi ciosem mieczem i upadki wyglądały naprawdę groźnie.

spektor Mirosław Maksymiuk z Komendy Stołecznej Policji.

Do kamizelki i innych elementów odbłaskowych Klub Rowerowy "Trybik" przyzwyczajają swych członków od początku. Prekursorem "odblasków" w tym gronie był Roman Tarajda. Pięć lat temu było nas pięćoro – wspomina założyciel, prezes "Trybika", Paweł Paczek. Dziś klub ma 70 członków. Cieszą się widząc efekty naszej nauki bezpiecznego poruszania się po drogach, nawet u najmłodszych, z "Trybika Smyka".



Atrakcje jubileuszowego festynu zakończyły się przy ognisku. Zwycięzcy otrzymali nagrody, a wszyscy mogli posmakować gorących kiełbasek. Imprezę bardzo sprawnie poprowadził Tomasz Ciszewski, nauczyciel informatyki z SP na Jagiellońskiej.

Rowerzyści, zwłaszcza starsi, często jadą nie oświetleni. Nie zdają sobie sprawy, że kierowca samochodu może ich z tego powodu nie widzieć. Ważną sprawą jest więc edukacja dzieci, by złąpały bakcyła noszenia elementów odbłaskowych. Ta działalność jest bardzo ważna – stwierdził podin-

Klub ma coraz większe grono sprzymierzeńców i przyjaciół, wspierających go swą wiedzą i życzliwością, a także darami i nagrodami w konkursach na klubowych imprezach. Dzięki Renacie Tulwin prezes firmy "Tuplex" jubileusz 5-lecia klubowicze świętowali w nowych kamizelkach odbłaskowych. 5 rowerów ufundował Urząd Marszałkowski, poczęstunek – „Carrefour” Wileńska. Sponsorami nagród byli: Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego, Towarzystwo Ubezpieczeniowe "Warta" i Totalizator Sportowy.

Z.P.U.H. Edyta
OKNA, DRZWI ZEWNĘTRZNE "GERDA"
i WEWNĘTRZNE "PORTA"
Rolety, żaluzje, moskitiery, wertikale
Jesteśmy firmą o 7-letniej tradycji
05-230 Kobyłka
ul. Ceglana 10a
tel./fax 786-41-09
tel. kom. 508-381-229
tel. kom. 508-381-228
W-wa, ul. Kondratowicza 4
(bazar, pawilon 24)
pomiar, porada, wycena - gratis!

W KGO
KRAJOWE CENTRUM
OSTEOPOROZY

- Ginekologia
- Endokrynologia
- Poradnia chorób sutka
- Choroby tarczycy
- Choroby kości
- Choroby stawów
- Choroby okresu przekwitania
- Urologia
- Kardiologia
- Bezoperacyjne leczenie żylaków oraz hemoroidów

PRZYCHODNIA LEKARZY-SPECJALISTÓW
Warszawa-Bródno
ul. Syrokomli 32
(prostopadła do ul. Wysockiego)
INFORMACJA I ZAPISY
tel. (0-22) 811 70 60, 811 90 19

Rzekami Europy na Żerań

dokończenie ze str. 1
Trasa przewiduje odwiedzić 9 stolic: Paryża, Wiednia, Bratysławy, Budapesztu, Warszawy, Berlina, Pragi, Amsterdamu i Brukseli.

Francusko-niemieckie stowarzyszenie „Bateau Itinérant Trans-européen” zostało założone przez 25 osób różnych zawodów. Są wśród nich muzycy, architekci, informatycy i pracownicy agencji artystycznych. Tworzą 12 ekip, zmieniających się co pewien czas



na trasie. Mają zamiar promować wymianę kulturalną pomiędzy miastami, szkołami i podobnymi organizacjami w poznawanych krajach.

Łódka „Oui” ma już 25 lat. Stowarzyszenie dostało ją i wyremontowało. Liczy 13 m długości i 3,40 m szerokości. Płynie z prędkością 10 km/h. Rejs transeuropejski planowany był na 51 tygodni. Nieprzewidziane okoliczności spowodowały jednak jego przedłużenie.

Jednym z powodów była polska zima i niski stan wody w Wiśle.

Już wcześniej na trasie „Oui” napotykała przeszkody. Dunaj okazał się zdradliwą rzeką i koło Wiednia łódka osiadła na mieliźnie. Później blok betonowy znacznie uszkodził kadłub. Po tych przygodach „Oui” szczęśliwie dotarła do Komarna, gdzie została załadowana na wielką ciężarówkę. W ten sposób przebyła górzystą Słowację i dotarła do Polski. W Sandomierzu dokonano niezbędnych napraw i łódź była gotowa do dalszej drogi. Niestety, poziom wody w Wiśle był bardzo niski. Ekipa czekała 2 tygodnie, ale mimo padającego deszczu, stan wody nie podwyższył się. Trzeba było zostawić łódkę na zimę i kontynuować rejs wiosną.

Tak więc „Oui” przetrzymała w Sandomierzu, a w kwietniu wyruszyła Wisłą w dalszą drogę. I w ten sposób znalazła się w Warszawie. Kathrin, Ines i Dorothee opowiadają, jak płynąc z Sandomierza kilka razy osiadły na wiślanych piaskach. Podkreślają jednak, że wszędzie spotykały się z dużą życzliwością. Kiedy potrzebowały pomocy, słyszały: „nie ma problemu!”. Ekipa żerańskiej śluzi zapewniła im przewodnika do Plocka.

Żegnając sympatyczną załogę łódki „Oui”, życzymy jej „szerokiej wody”. Mamy nadzieję, że jeszcze kiedyś przyplynie do nas w kolejnym rejsie transeuropejskim.

Joanna Kiwiłszo

Metal-Market
HURT METAL

NARZĘDZIA, art. METALOWE

ul. Mińska 30, tel. 813 26 52

Niedzisiejszy urok „Klitki”

Małe, przytulne miejsce, pełne ciekawych, pięknych przedmiotów, ciepła atmosfera – to właśnie „Klitka”, nowa praska galeria, założona przez Julię Delbar przy Żąbkowskiej 12.

Powstała dwa miesiące temu. Jest to właściwie atelier fotograficz-

ne, „otwarte, kiedy kto chce”, gdzie można sobie zrobić zdjęcie w strojach z epoki. Wszystko tu jest możliwe: boa z piór, surdut haftowany złotem i zwiewne koronki. Nikogo nie dziwi portret w zielonym kapeluszu i czerwonych skarpetkach. Przebieranki, zabawa, fotki, jakie sobie tylko wymarzysz.

W piątek, 22 kwietnia, wieczorem, damy w długich sukniach i wielkich kapeluszach zapraszały do „Klitki” na wernisaż wystawy malarstwa Dariusza Fieta. Artysta urodził się w 1960 r., pochodzi z Łodzi. Na temat swojego malarstwa nie lubi się wypowiadać. Twierdzi, że obrazów nie powinno się tłumaczyć, trzeba je „czuć”. Malarstwo, sztuka jest faktem samym w sobie, jest zjawiskiem emocjonalnym.

Dariusz Fiet pokazał w „Klitce” kilkanaście obrazów, w tym kilka aktów oraz ciekawe, abstrakcyjne kompozycje kolorystyczne. Jedną z nich sprawia wrażenie, jakby namalowano ją masą perłową. Perłowa barwa mieni się różnymi odcieniami – od lekko niebieskiej poprzez kość słonio-

wą aż po odcień złoty. Ta gra kolorów jest chyba najważniejsza w malarstwie Dariusza Fieta.

Artysta zapraszał na swoją wystawę z nadzieją, że „obrazy chronią od zarazy”. Na pewno chronią od zarazy niewrażliwości, która ogarnia świat.

Wystawę można oglądać od poniedziałku do piątku w godzinach 11-19. **Joanna Kiwiłszo**

Kto was tak głaska? „Mellina Praska”!

Na Pradze, przy ul. Białostockiej 22 powstał nowy klub muzyczny o wdzięcznej nazwie Mellina Praska. Zarówno nazwa jak i miejsce nie są nieznanymi koneserom sztuki. Do niedawna miała tu swoją siedzibę Galeria Fundacji Art. Barbakan (na jej temat NGP pisała w nr 12(286) z 23 czerwca 2004 r. Właścicielami „Melliny” są znani cukiernicy warszawscy państwo Wierniccy. Klub znajduje się w kamienicy pochodzącej z lat 10 XX w. Na biało pobielonej ścianie, znajdującej się zaraz po wejściu w bramę widzimy napis Spółka Akcyjna Handlu Towarami Żelaznymi Krzysztof Brun i syn rok zał. 1793.

Obiekt składa się z dwóch pomieszczeń. Sala konsumpcyjna ozdobiona jest gadżetami nawiązującymi do historii Warszawy i jej folkloru. Na ścianach znajdują się archiwalne numery gazet od „Kuriera Codziennego” poczynając a na Tygodniku „Solidarność” kończąc. Oprócz gazet znaleźć można banjo, akordeon, stary rower, kupiecką wagę, książki Grzesiuśka i Wiecha. Przy wejściu widzimy napis „Idziesz na Pragę - weź lagie” jest to luźna parafraza refrenu przedwojennej piosenki pt. „Chodź na Pragę” autorstwa Tadeusza Stacha i Artura Golda stanowiącej przebój z rewii „Uśmiech Warszawy” wystawianej w 1930 r. w „Morskim Oku”.

Wydaje się, że bardziej marketingowym zwrotem jest pierwsza linijka tekstu, gdyż brzmi bardziej przyjaźnie. Drugie pomieszczenie to sala widowiskowa wystylizowana na przedwojenną tancbudę. Tu właśnie odbyła się część artystycz-

ZAKŁAD SZKLARSKO RAMIARSKI

- ♦ oprawa obrazów
- ♦ lustra
- ♦ szlifowanie szkła
- ♦ szklenie okien

ul. Brechta 9
przy pl. Hallera
tel./fax 619-72-08
pon. - pt. 9-18, sob. 9-13
faktury VAT

PCM
Aktualnie Zatrudni

KONSULTANTÓW TELEFONICZNYCH

Szukasz pracy w miłej atmosferze?
Zależy Ci na ciągłym rozwoju?
Chcesz zdobyć ciekawe doświadczenie?
Chcesz pracować dla międzynarodowych firm?

ZADZWOŃ
(0-22) 51 19 108

Oferujemy:

- Pracę w siedzibie firmy przy ul. Poleczki 7 róg Puławskiej lub w oddziale przy Mińskiej 25 róg Grochowskiej
- Bezpłatne, nowoczesne szkolenia
- Pracę w atrakcyjnych godzinach
- Atrakcyjne wynagrodzenie (podstawa + prowizja) oraz bonusy: karty do tel. komórkowych, bony, premie specjalne
- Stabilizację w zatrudnieniu i spełnianie celów życiowych
- Po okresie próbnym możliwość pracy na etat

GE Capital Bank
KREDYTY GOTÓWKOWE:

- od 1.000 do 20.000 zł
- dochód - min. 600 zł netto (możliwość - po 450 zł netto)
- bez poręczycieli - do 14.000 zł
- tylko u nas - ubezpieczenie od bezrobocia i zdarzeń losowych

DobryKredyt
GOTÓWKA EKSPRESOWO

Przy dochodzie 1.400 zł netto otrzymasz kredyt do 15.000 zł bez poręczycieli i zgody współmałżonka

KREDYT KONSOLIDACYJNY

- łączenie kredytów w jeden
- jedna niższa rata - zamiast wielu
- dodatkowa gotówka

ZAPRASZAMY: Warszawa, ul. Żąbkowska 38a lok. 2, tel. 670 15 88, 818 09 52

PROFESJONALNA MYJNIA RĘCZNA

Myjnia ręczna:

- mycie karoserii
- mycie silników
- czyszczenie wnętrza
- pranie tapicerki

Centrum opon:

- wulkanizacja
- sprzedaż, montaż
- naprawa
- akumulatory

W-wa Tarchomin ul. Świderska 115 tel./fax 670-39-67



TERAKOTA GRESY
SANITARIATY WANNY
KLEJE FUGI

ul. Modlińska 264A, tel. 614-81-82
www.glazura.waw.pl
e-mail: glazura@glazura.waw.pl
pon.-pt. 9-18, sob. 10-14

AiGO pożyczka
bez poręczycieli • od 500 do 5000 zł

pożyczki gotówkowe

Warszawa, ul. Targowa 69
czynne: pn.-pt. 9.00-18.00

STUDIO FOTOGRAFICZNE FUJICOLOR
ul. 11 Listopada 10
tel. 816-33-60

ŚLUBY KOMUNIE CHRZTY

PORTRET 20X30 GRATIS W MAJU

Firma „Fonem”
APARATY SŁUCHOWE
promocja zdrowia!

Masz problem ze słuchem

- ✓ wykonamy bezpłatne badanie słuchu
- ✓ skonsultujemy z laryngologiem
- ✓ dobierzemy odpowiedni aparat słuchowy światowych producentów: Siemens, Phonak, Rion

NFZ
IRATY!

Jesteś użytkownikiem aparatu słuchowego
Zapewnimy:

- ✓ przegląd techniczny oraz porady
- ✓ środki do pielęgnacji, baterie oraz akcesoria
- ✓ wkładki uszne

Zapraszamy

ZADBAJ O SWÓJ SŁUCH!
Czynne: pon. - śr. 8.00-16.00; czw. - piąt. 8.30-16.30
03-476 Warszawa, ul. Dąbrowszczaków 5A
tel. 618-88-84

Cud nad Wisłą i Ostatnia Wieczera, czyli świadectwo miłości

Odwiedził Pragę papież kilku-krotnie. Ten następca Chrystusa na ziemi, czuwający nad dogmatami, nad kluczami do Stolicy Apostolskiej wprowadził Kościół w III tysiąclecie. Rzucił odważnie, nie bojąc się także wprowadzenia zmian. Zmienił także wiernych. Pragnął by pojęcia dialogu, troski, tradycji i wartości nie stały się jedynie hasłami.

Może niewiele się o tym mówi, może i ten ostatnio nasilony kolekcyjny pęd ku książkom biograficznym, zdjęciom, plakatom i multimediami nie przystąpił tego, co papież Jan Paweł II chciał nam powiedzieć. Kiedyś zagłuszano jego homilie śpiewami, aż pewnego razu papieża poniosły nerwy. Choć z pewnością cieszy fakt, że ludzie wracają do wiary, korzystają z sakramentów, poszukują odpowiedzi. Jako ciekawostkę można tu podać liczbę 25 000 hostii rozdanych przez jedną tylko niedzielę w kościele św. Anny przy Starówce.

Jan Paweł II, głowa Kościoła, zechciał wstąpić i w nasze skromne progi. Ostatni raz w 1999 roku. Modlił się do Stwórcy, do Ojca w niebie także i za nas, za prażan. A wiadomo, jaką papież ma moc...

Nie opiszę zgromadzonych wtedy przed kościołem św. Flo-

riana i Michała tłumów, ani jak papież się czuł, co krzyżano. Przypomnę najważniejsze punkty homilii wygłoszonej w czasie Mszy świętej.

Papież najpierw odwołał się do bogatej praskiej historii. Przypomnił chwalebny bitwę pod Radziminem http://www.katedra.neostrada.pl/galeria/fronton_dekora.jpg - miejsce szczególnie ważne w historii narodowej i dowód miłości do Ojczyzny. Wielkie zwycięstwo wojsk polskich, tak wielkie, że zostało nazwane „Cudem nad Wisłą”. To zwycięstwo było poprzedzone żarliwą modlitwą narodową. O wielkim „Cudzie nad Wisłą” przez całe dziesięć lat trwała zмова milczenia. Na naszą Diecezję Warszawsko-Praską Opatrzność Boża niejako nałożyła obowiązek podtrzymywania pamięci tego wielkiego wydarzenia w dziejach naszego Narodu i całej Europy – zakończył papież.

Wspomnił także, między innymi bohatera kapłana Ignacego Skorupkę, który zginął pod Ossowem, oraz księdza Ignacego Kłopotowskiego, założyciela Zgromadzenia Sióstr Loretanek, który przez ostatnie lata swego życia był proboszczem przy kościele świętego Floriania.

Dalsza część wygłoszonej homilii koncentrowała się na pojęciach wspólnoty i komunii, której centrum jest od dwóch tysięcy lat Jezus.

Jan Paweł II przypomniał gesty i słowa Chrystusa dotyczące się przykładu miłowania bliźniego. Jezus kłeka u stóp apostołów, zaczyna umywać uczniom nogi; samego siebie stawia za wzór tej miłości: „*dałem wam przykład*” - mówi - „*abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem*” /J 13, 15/.

Całkowite poświęcenie się Jezusa zrealizowało się jednak, kiedy On oddał Ciało i swoją Krew uczniom, aby - spożywając je - mieli udział w owocach Jego zbawczej śmierci. Przypomina także, że „*Nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś swoje życie oddaje za przyjaciół*” /J 15, 13/.

Papież wytłumaczył, że od Ostatniej Wieczery Kościół buduje się i tworzy poprzez Eucharystię. Kościół sprawuje Eucharystię, a Eucharystia tworzy Kościół. Dla nas wszystkich, którzy ten Kościół stanowimy Chrystus pozostawił wielkie wyzwanie - dla biskupów, kapłanów, osób konsekrowanych i dla wiernych świeccich: **dać świadectwo miłości, czynić ją widzialną i urzeczywistniać ją na co dzień**. Tego

świadectwa miłości, jedności i trwania we wspólnocie potrzeba dzisiaj światu, aby jak powiedział Chrystus, ludzie „*widzieli nasze dobre uczynki i chwalili Ojca, który jest w niebie*” /Por Mt 5, 16/.

Kościół wielką wagę przywiązuje do uczestnictwa w Eucharystii, zwłaszcza w dzień Pański, to jest w niedzielę, w którym obchodzimy pamiętkę zmartwychstania Chrystusa.

Na koniec Jan Paweł II podkreślał, że w Kościele w Polsce

Ulice Pragi **Ulica Panieńska**

Ulica Panieńska jest dość senną uliczką łączącą ulice Okrzei i Olszową (położoną wzdłuż nasypu praskiego przyczółka Mostu Śląsko-Dąbrowskiego). Mimo że ulica znajduje się blisko wiślanej brzozy, który na przełomie 1944/45 r. stanowił obszar nasilonego ostrzału artyleryjskiego, to przetrwała do dziś większość przedwojennej zabudowy. Jednak we współczesnym krajobrazie miasta ulicę wyróżnia widoczny już z drugiego brzozy rzeki zespół bloków mieszkalnych osiedla „Panieńska”, wzniesionych w latach 1964-67 według projektu Gabriela Rekwirowicza i Teresy Tyszyńskiej.

Czym szczególnym odznacza się ta senna praska ulica? Otóż jest ona jednym z nielicznych świadków pamiętających okres jeszcze sprzed niemalże całkowitej zagłady dzielnicy w czasie rzezi Pragi w 1794 r. i budowy twierdzy napoleońskiej w latach 1807-11. Praga w XVII i XVIII stuleciu oczywiście wyglądała inaczej niż dziś, a w wyniku wspomnianych zniszczeń uległa zagładzie nie tylko prawie cała zabudowa, ale zatarciu uległa też w większości dotychczasowa siatka ulic łączących miasteczka Pragę Biskupią, Pragę Książęcą, Skaryszew i Gołędzinów. Gdy w XIX wieku powstawało dzisiejsze oblicze Pragi, tylko kilka dawnych ulic odrodziło się wraz z dzielnicą. Do nich zalicza się ulica Panieńska.

Dzisiejsza Panieńska stanowi tylko część dawnej ulicy. Obecnie nie istnieje jej północny odcinek - teraz jest tu obszar Parku Praskiego. Dokładnie w tym miejscu znajdował się obiekt, od którego ulica wzięła swą nazwę. Był to kościół i klasztor Sióstr Bernardynek, zwanych popularnie Pannami Bernardynkami. Ulica, gdzie mieszkały Panny Bernardynki otrzymała miano Panieńskiej. Zabudowania zakonne praskich Bernardynek powstały pod koniec 1 połowy XVIII, m.in. z inicjatywy siostry przełożonej warszawskiego konwentu zakonu Urszuli Iwanowskiej. W 1754 roku całość zabudowań stała już ukończona, a wśród dobrodziejów zakonnic znajdowali się Zamoyscy, Potoccy oraz sam król August III, który przekazywał im miesięcznie 118 ówczesnych złotych polskich. Zresztą dwór saski w Dreźnie pamiętał o praskich siostrach nawet za panowania Stanisława Augusta, śląc im wsparcie w zamian za modlitwę w intencji pomyślności elektorskiego rodu. Siostry, do czasu rozebrania ich zabudowań pod umocnienia twierdzy napoleońskiej w 1807 r., prowadziły bodaj najważniejszą wtedy praską placówkę oświatową, gdyż nauczały dzieci zamieszkałej na Pradze szlachty i mieszczan. Osiedlenie się siostr na Pradze było spowodowane właśnie chęcią prażan zapewnienia edukacji dla swoich pociec. Otóż gdy siostra Urszula Iwanowska wraz z jeszcze jedną z siostr,

zawsze żywa była cześć dla Eucharystii i wielkie przywiązanie wiernych do niedzielnego uczestnictwa we Mszy św., poprosił by na progu trzeciego tysiąclecia ta dobra tradycja została zachowana. Zwrócił się tu w szczególności do rodziców, aby podtrzy-

mywali i pielęgowali piękny chrześcijański zwyczaj uczestniczenia we Mszy św. wspólnie ze swoimi dziećmi, oraz do braci w kapłaństwie by rozpalali w sercach ludzkich cześć i miłość do Eucharystii.

Adam Praski

TERMIEK
Mała poligrafia i elektrogrzejnictwo

- *Ksero od 20gr
- *Pieczętki
- *Folowanie
- *Skanowanie
- *Bindowanie
- *Laminowanie
- *Druki akcyd.
- *Oprawianie prac
- *Zdjęcia w 3 minuty (8szk - 25zł)

ul. Solidarności
ul. Traugotta
ul. Elżbietowska
ul. Brzeska
ul. Zabłowska

Tel/fax 670-23-80
Dorobny ładunek gratis

Spotkanie z Papieżem



Wspólnie z Janem Pawłem II na scenie; z prawej dyrygent Kazimierz Bukat, obok nasza koleżanka - Joanna Kiwiłszo.
Autor zdjęcia: Arturo Mari

To było w maju 1984 r. Chór Akademicki Uniwersytetu Warszawskiego wyjechał na Festiwal Chórów Studenckich do Rzymu. Oprócz nas były tam zespoły z Hiszpanii, Szwecji, Niemiec, Włoch, Grecji i Węgier. Była wspaniała atmosfera, jak to zwykle bywa, kiedy

spotyka się młodzież różnych narodowości. Próby, koncerty, zwiedzanie Wiecznego Miasta, wspólne zabawy.

Wśród tych wszystkich zajęć udało nam się dostać na audycję do Papieża Jana Pawła II. Byliśmy w Sali Pawła VI, wraz z wieloma innymi ludźmi.

Papież siedział na scenie, pod wspaniałą, ogromną rzeźbą. Żeby zaznaczyć swoją obecność zaczęliśmy śpiewać - najpierw „Gaude Mater Polonia” a później psalmy Mikołaja Gomółki.

I wtedy Ojciec Święty poprosił nas do siebie. Przeszliśmy z widowni na scenę i znowu śpiewaliśmy dla Niego. A potem On stanął pośród nas, rozmawiał z dyrygentem i z nami. Byliśmy wszyscy bardzo wzruszeni. My, dziewczyny płakałyśmy ze szczęścia. Nie można było tych łez powstrzymać, nawet kiedy już wychodziliśmy. Wtedy jakaś włoska dziewczynka spytała:

„*Perche piangete, eppure voi cantate si bello!*”

„Dlaczego płaczecie, przecież tak ładnie śpiewacie!”

A my nie umiałyśmy jej wytłumaczyć, dlaczego płaczemy. Bo jak wytłumaczyć uczucie wielkiego szczęścia? Jak wyrazić szczęście słowami? Byłyśmy szczęśliwe, że chociaż przez chwilę byliśmy blisko Niego. Tak wielka była siła Jego dobroci i osobowości. To było dla mnie wielkie przeżycie, którego nigdy nie zapomnę.

Joanna Kiwiłszo

nowa gazeta praska

następna gazeta 18 maja

Redaktor naczelny Ewa Tucholska. Wydaje AWR. Skład, montaż elektroniczny Paweł Mechowski, skanowanie, zdjęcia i obróbka Maciej Pilipczuk. Druk ODDI Poland spółka z o.o. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania zmian tytułów, adriacji i skrótów w tekstach. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Materiały płatne oznaczone są znakiem ■ lub TS. Za treść reklam, ogłoszeń i tekstów sponсорowanych nie odpowiadamy.

Redakcja: 03-708 Warszawa, ul. ks. I. Kłopotowskiego 15 lok. 2 tel./faks 618-00-80, 618-24-38 poniedziałek w godz. 14-18 od wtorku do piątku w godz. 10-14

e-mail dla tekstów ngp@ngp.pl

dla reklam i zdjęć reklama@ngp.pl

OGŁOSZENIA DO GAZETY PRZYJMUJĄ

redakcja - adres i godziny jak wyżej

nasi przedstawiciele, którzy przyjadą do Państwa:

Bogumiła 0507-257-824, Jagoda 0603-910-246

Paweł 0609-490-949, Piotr 0504-008-424

oraz biura ogłoszeń:

„Wiesław” ul. Porajów róg Antalla tel./fax 670-33-33,

„Marcin” ul. Światowida róg Cmielowskiej paw. VIA,

tel. 676-54-37, 0606-969-280;

SEV ROLL-BIS
Centrum drzwi przesuwanych

Duży wybór drzwi

- suwanych
- składanych
- rozwieranych
- przejściowych

Producent drzwi i szaf wnekowych posiadamy pełną paletę kolorów profili drewnopodobnych

Zapraszamy do obejrzenia naszej ekspozycji:

RADZYMIŃSKA 116
Tel. 679 29 19, 678 08 42